

CZAS W GOSPODARCE

Futurysta potrafi opisać, jak będzie wyglądała przyszłość. Natomiast miliarder wie, kiedy ta przyszłość nadejdzie. To opisowa definicja timingu czyli wycucia czasu. Umiejętności wejścia na scenę w decydującym momencie.

Każdy z nas wybiera ten jedyny moment do podjęcia ważnych decyzji w życiu: rozpoczęcia kariery czy wprowadzenia nowego produktu. Szczegółowo analizujemy trendy i staramy się wskoczyć do pędzącego pociągu czasu. Albo inaczej: wyczuwamy koniunkturę na podstawie małych sygnałów i podejmujemy decyzję nie patrząc na skutki.

Przykłady? Kodak przeoczył koniec ery tradycyjnych aparatów fotograficznych. RIM (Blackberry) i Nokia nie doceniły konieczności inwestowania w rozwój technologii ekranów dotykowych.

I z drugiego biegunu: firma Apple idealnie wstrzeliła się w oczekiwania klientów i gdy odpowiednie technologie stały się dostępne - zdobyła rynek smartfonów. Ten sukces odniósł także Steve Jobs w przypadku iPada. Wiele innych firm poniosło porażkę, ponieważ zbyt wcześnie postanowiły zdobyć nieistniejący jeszcze rynek swoimi niedoskonałymi wyrobami.

Zapraszamy na międzynarodowy kongres o znaczeniu czasu w procesach społeczno-gospodarczych z uwzględnieniem potrzeb jednostki, biznesu, ale też społeczeństwa i państwa. Zastanowimy się też, czy grozi nam pułapka średniego dochodu?

15 i 16 października będziemy o tym dyskutować w gronie naukowców, inwestorów, przedstawicieli administracji publicznej i organizacji gospodarczych.

www.365timing.pl